

Andrzej Szabaciuk

Spór o status Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego w Ukrainie (cz. 1)

Inwazja Rosji na Ukrainę rozpoczęła na nowo dyskusje nad statusem Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego (UCP PM) w Ukrainie. Pretekstem do podjęcia konkretnych działań była sprawa intonacji prorosyjskiej pieśni w czasie nabożeństwa w Ławrze Peczerskiej w Kijowie. Przeprowadzone w jej efekcie masowe rewizje w budynkach cerkiewnych, aresztowania oraz sankcje nałożone na duchowieństwo i działaczy cerkiewnych wywołały protesty duchownych i hierarchów UCP PM. Sytuację próbuje wykorzystać Rosja do wzbudzania niepokojów religijnych wewnątrz państwa oraz dyskredytowania Ukrainy na arenie międzynarodowej. Kluczowe znaczenie będą miały nowe przepisy procedowane przez władze Ukrainy, które mogą de facto delegalizować rosyjskie prawosławie w Ukrainie.

Wojna i sprawa Ławry Peczerskiej. Nowa faza agresji Rosji przeciwko Ukrainie rozpoczęła szeroką dyskusję wśród ukraińskich elit na temat przyszłego statusu UCP PM. Z jednej strony stanowiła ona kontynuację wcześniejszej debaty na temat obecności rosyjskiego prawosławia w Ukrainie. Debata o tyle zasadnej, że na terytoriach zajętych przez Rosję po 2014 r. automatycznie zlikwidowano struktury Cerkwi prawosławnych innych niż moskiewska oraz Kościoła greckokatolickiego. Z drugiej strony wojna przyniosła także wyraźną zmianę w postawie samego patriarchatu. Cyryl jednoznacznie poparł działania Kremla – nie tylko przedstawiał wojnę Rosji przeciwko Ukrainie jako wojnę bezbożnego Zachodu z broniącą fundamentalnych zasad chrześcijaństwa Rusią, ale również błogosławił wojska idące na Ukrainę i deklarował, że poległych czeka nagroda w zaświatach ([„Komentarze IEŚ”, nr 563](#)). Dodatkowo kilkudziesięciu duchownych rosyjskiej Cerkwi oskarżono o przekazywanie rosyjskiej armii pozycji wojsk ukraińskich, szerzenie rosyjskiej propagandy czy wręcz bezpośrednią pomoc agresorowi – część z nich zbiegła do Rosji lub przebywa na obszarach okupowanych przez Federację Rosyjską. Władze Ukrainy nie podjęły jednak stanowczych działań wobec rosyjskiego prawosławia, także dlatego, że ukraińska hierarchia UCP PM na czele z metropolitą Onufrym zadeklarowała autonomię i odrębność od Cerkwi rosyjskiej na soborze z 27 maja 2022 r. Nie skutkowało to jednak zerwaniem więzi kanonicznej z Moskwą ([„Komentarze IEŚ”, nr 627](#)).

Zmianę postawy władz wywołał głośny incydent, jaki miał miejsce w Ławrze Peczerskiej 13 listopada 2022 r. W czasie nabożeństwa o. Zachariasz (Anatolij Wojtenuk) zaintonował prorosyjską pieśń, co zarejestrował telefon jednego z uczestników modlitwy. Krótki film zyskał ogromną popularność w internecie. W konsekwencji przeor Ławry, metropolita Paweł (Lebiedź), poinformował o zawieszeniu w obowiązkach duchownego odpowiedzialnego za ten czyn. Dodatkowo 2 grudnia Sołomenski Sąd Rejonowy Kijowa polecił nałożyć na o. Zachariasza areszt domowy do 29 stycznia 2023 r.

Masowe rewizje w obiektach cerkiewnych i ich efekty. W konsekwencji skandalu w Ławrze Peczerskiej 22 listopada 2022 r. Służba Bezpieczeństwa Ukrainy oraz policja rozpoczęły rewizje w obiektach cerkiewnych na terenie całego państwa. W ich czasie w budynkach cerkiewnych znaleziono separatystyczną literaturę, korespondencję z władzami Patriarchatu Moskiewskiego oraz paszporty Federacji Rosyjskiej należące do pracujących w Ukrainie duchownych. Kapłani, którzy popierają rosyjską narrację, utrzymują kontakty ze strukturami cerkiewnymi w Rosji oraz wspominają patriarchę Cyryla w czasie nabożeństw, znajdują się pod nadzorem służb ukraińskich. Zgodnie z danymi SBU jest ich obecnie ok. 20. Dodatkowo 1 grudnia 2022 r. Rada Bezpieczeństwa i Obrony Ukrainy (RNBO) zatwierdziła uchwałę „O odrębnych aspektach działalności organizacji religijnych w Ukrainie oraz zastosowaniu specjalnych sankcji personalnych o charakterze ekonomicznym oraz innych środków ograniczenia (sankcji)”. Prezydent Wołodymyr Zełenski zatwierdził ją tego samego dnia (dekret

prezydenta). Objął on w sumie 17 duchownych oraz oligarchę, działacza cerkiewnego i byłego deputowanego Rady Najwyższej Wadima Nowinskiego. Wśród znanych hierarchów znajdują się przeor Ławry Peczerskiej Paweł (Lebiedź), który zasłynął wypowiedzią, że Krym nigdy nie był ukraiński, oraz archimandryta Aleksy (Fiedorow) z Chersonia, który w czasie okupacji miasta błogosławił prorosyjskich kolaborantów. Wśród osób, które znalazły się na liście sankcyjnej, wymienić należy także metropolitę zaporoskiego i melitopolskiego Łukasza (Kowalenko) oraz jawnie kolaborującego z Rosjanami metropolitę symferopolskiego i krymskiego Łazarza (Szewca). Dodatkowo metropolita tulczyński i braclawski Jonatan (Jeleckich) 10 stycznia 2023 r. został oskarżony przez SBU o popieranie rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie oraz rozpowszechnianie wśród rosyjskich wiernych ulotek propagandowych, w których wzywano do obalenia władzy i zmiany granic Ukrainy. Grozi mu 8 lat więzienia.

W sumie, według danych SBU, sądy wydały już wyroki skazujące przeciwko pięciu duchownym prawosławnym. Przykładowo na początku grudnia skazano ks. Andrija Pawlenko z Siewierodonecka na 12 lat pozbawienia wolności za informowanie Rosjan o miejscach dyslokacji oraz ruchach wojsk ukraińskich. Duchowny przyznał się do winy i w połowie grudnia został wymieniony na ukraińskich jeńców.

Część kolaborujących z Rosją duchownych zdecydowała się na wyjazd do Rosji. Dotyczyło to przede wszystkim kapłanów, którzy pracowali w wyzwolonych przez Ukrainę eparchiach, m.in. metropolity iziumskiego i kupiańskiego Eliziusza (Iwanow). W oficjalnych wypowiedziach dystansował się on od postanowienia synodu UCP PM z 27 maja 2022 r. i wspominał patriarchę Cyryla podczas nabożeństw. Obecnie najprawdopodobniej pracuje w obwodzie biełgorodzkim z osobami, które wyjechały z obszarów Ukrainy objętych działaniami wojennymi. 30 września 2022 r. kierownictwo cerkiewne pozbawiło go funkcji metropolity, a jego miejsce zajął metropolita Onufry (Łehki).

Z Ukrainy wyjechał również wspomniany już archimandryta Aleksy (Fiedorow). Brał on udział w uroczystym ogłoszeniu aneksji czterech obwodów Ukrainy w sali na Kremlu 30 września 2022 r. W uroczystościach osobiście uczestniczył także metropolita ługański i alczewski Pantelejmon (Poworozniuk), który zasłynął ze swojej współpracy z separatystami na Donbasie, oraz archimandryta Jan (Prokopienko), który obecnie przebywa w Melitopolu. Do Rosji wyjechał także m.in. metropolita romeński i buryński Józef (Maslenikow).